

# Tak chce do ciebie – Zibex

Idę do klubu na trzeźwo  
A potem odpalam grama  
Tam najwyżej mnei wyjebią  
Nie dostanę za nic siana  
Po koncercie szcurka chcieli podać mi już zwija  
Ja się szytni stamtąd zmyłem  
Wolę zeszyt linijek

Wydziaraną szyję  
Nie mam w kur\* siana  
Mam w kur\* talentu, ale leń sie we mnie znalazł  
W pizdu nie pasuje  
Każdy coś mi sypie  
Też dostałem w mordę  
Bo za dużo znów wypilem

Dupy po koncercie  
Wszystkie do mnie się znów kleją  
M-ka za mocno wjechała  
Cała buzią mi tu mielą  
Czy chcesz gumę, podziękuję  
Wolę wrócić już do domu  
Jeszcze po drodze na stacje  
Ale o tym nikt nikomu

Zajebane oczka  
Zajebana stówa  
Zajebane życie  
Chociaż włączam tryb chillówa  
I tak nienawidzę słuchać  
Może przez to też nic nie wiem  
Może przez to zamiast w szkole to ja latałem po niebie

Tak, chce do ciebie  
Masz zajebistą dupę  
Masz zajebiste ciało

Ale dostałem wczute  
Rano znów się budzę  
I już szybko kręcę, zwijam  
Braknie siana mi na życie  
A nie braknie mi na kłują  
Lece se do studnia – może trochę ponagrywam  
Idę bardzo wolno jak ten żółw i się rozpływam  
Nagrywamy przypał  
Nagrywamy huta  
Zibex, kiedy będzie płyta?  
Zibex, kiedy będzie płyta?  
(nie pytaj!)



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych